Nr 257. **Kraków, Sobota 7 Czerwca 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Ha[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Obrady w komisyi budżetowej.

(Telefonem.)

Mowa ministra Zaleskiego.

Wiedeń, 7 czerwca.

W komisyi budżetowej przemawiał minister skarbu, Zaleski. Przypomina, że w tym okresie prawodawczym komisya już czterokrotnie była zmuszoną zajmować się dyskusyą nad prowizoryum budżetowem. Izba zaś nie była w możności w tym czasie załatwić zwykłego budżetu. Rząd uważa za swój obowiązek poszukać środków, by w przyszłości ułatwić załatwienie budżetu w terminie. Ma to nastąpić przez przesunięcie terminu początku roku budżetowego z początku roku na dzień 1 lipca.

Obecnie rokowania z ministrem skarbu i wspólnym rządem doprowadziły do tego, że wszystkie trzy ministerstwa powzięły uchwałę, by od roku 1914 począwszy, zaczynać rok budżetowy z dniem 1 lipca. Dla wprowadzenia tego nowego stanu rzeczy w jesieni b. r. wniesie rząd budżet na pierwsze półrocze r. 1914 to jest do 30 czerwca, a później w styczniu lub lutym wniesie całoroczny budżet na czas od 1 lipca do 1 lipca 1915 r.

Z przeniesieniem początku roku budżetowego w obu połowach monarchii nastąpi także przesunięcie początku roku budżetowego dla wspólnego rządu. Przez to osiągnie się jeszcze dalszą korzyść w przyszłości, a mianowicie z uwagi, że delegacye zbierają się w jesieni, ustalony wspólny budżet będzie mógł być przy opracowaniu budżetu obu państw uwzględniony.

W odpowiedzi posłowi Tusarowi oświadcza minister, że uważa za obowiązek ministra sam przez się zrozumiały odpowiadanie na zapytania. Odpowiedź na zapytania oznacza także uproszczenie, ponieważ przez to można usunąć szereg nieporozumień w Izbie i w opinii publicznej, a więc chodzi o rzecz, leżącą w interesie rządu.

Co do przekroczeń budżetu pragnie stwierdzić, że chociaż w poszczególnych pozycyach, wziąwszy absolutnie i sumarycznie, z pewnością przedstawiają one znaczne sumy, to jednak przy budżecie trzechmiliardowym przekroczenie, nawet wynoszące 60 milionów, nie może jeszcze usprawiedliwić twierdzenia, że administruje się bez rachunku i 2 prc. przekroczenia nie jest z pewnością jeszcze dowodem rozstroju naszej administracyi.

Jednakże minister może zapewnić komisyę, że zgodnie ze swym obowiązkiem jest stanowczo przeciwnikiem takich przekroczeń, które nie są wytłomaczone trudnościami technicznemi przy przeprowadzaniu, lub też nieprzewidzianemi wydarzeniami. Izba powinna również odstąpić od żądania wydatków, które nie są preliminowane. Minister z wdzięcznością wita apel do rządu, aby administracyę prowadził możliwie oszczędnie. Musi przyznać, że tendencya ustawodawstwa podczas ostatnich 10 lat co prawda nieświadomie dążyła do tego, aby nałożyć na administracyę zadania, które chociaż ze stanowiska polityki gospodarczej i socyalnej powinny być poparte, naturalnie pociągnęły za sobą zwiększenie kosztów administracyi, przez co tłomaczy się przynajmniej po większej części jeżeli nie całkowicie, że wszystkie posady administracyjne musiały być ilościowo zwiększone, przyczem należy też uwzględnić dalszy moment, znaczny wzrost ludności, co pociąga też za sobą zwiększenie czynności.

Minister zapewnia komisyę, że rząd na wszystkich polach administracyi stara się przez zewnętrzne zarządzenia o ile możności zmniejszyć koszta administracyjne. Przy tem może przypomnieć, co już podał w Izbie ze stanowiska swego ministerstwa do wiadomości, jako przykład, że w ostatnich czasach udało się przez odpowiednią reformę kas osiągnąć istotne oszczędności i przez to mniej więcej 800 posad urzędniczych stało się zbytecznemi, co oznacza oszczędność mniej więcej miliona koron rocznie. Szereg dalszych zarządzeń już rozpoczęto lub znajduje się w toku jak n. p. skasowanie zbytecznych urzędów podatkowych.

W sprawie wniosku posła Friedmana, wzywającego rząd, by corocznie przedkładał wykaz przeprowadzonych operacyj kredytowych w Izbie oświadcza, że rząd temu życzeniu chętnie zadość uczyni. Minister niema powodu ukrywać przed Izbą wiadomości o operacyach kredytowych, przeciwnie ma jak największy interes w tem, by powiadomić Izbę o gospodarce i stanie długów państwowych. Mniej zgodzić się może z wnioskiem przeprowadzenia operacyi kredytowych, któryby dał dochód 40 milionów koron w ciągu lat 1913 i 1914 na inwestycye na polu telefonów. Podobna operacya obecnie nie dałaby się łatwo przeprowadzić; minister sądzi, że należy postępować ostrożnie.

Wystaranie się o kredyty jest planowane dopiero na rok 1914. Administracya poczt poczyniła wszelkie przygotowania, by w roku 1913 była w możności rozwinąć sieć telefoniczną a na rok 1914 planowaną jest akcya, która zdaniem ministra, doprowadzi skuteczniej do celu jak wniosek pos. Friedmana.

Przy obecnych stosunkach przeprowadzenie wielkich inwestycyj jest trudne. Przy inwestycyach rentujących się jak n. p. przy telefonach można co prawda sięgać do środków, jeżeli opłata kosztów tych inwestycyj jest możliwą w drodze anuitetów. Rząd jest zdecydowany od przyszłego roku począwszy wstawiać corocznie odpowiednie sumy na koszta rozwinięcia sieci telefonicznej, przez co będzie można w krótkim czasie wybudować wielką liczbę linii telefonicznych. W tej mierze złoży komisyi bliższe wyjaśnienia minister handlu.

Minister sądzi, że temsamem odpowiedział na wszystkie pytania, dotyczące jego działu, jest jednakże gotów na życzenie udzielić dalszych wyjaśnień i prosi o przyjęcie przedłożenia rządowego.

Mowa ministra handlu.

Minister handlu Schuster mówił obszernie o budowach sieci telefonicznych. Przypomniał, że zeszłego roku dano ministerstwu handlu do rozporządzenia kredyt 20 milionów koron właśnie na budowę tych sieci. Da to razem ze zwykłą pozycyą budżetu sumę 35.500.000 koron; co prawda kredyt budżetowy przewidziany jest nie tylko na telefony ale także i na telegrafy a nadto i na konserwacyę sieci. Ustalonym został program budowy, obejmujący 380 pozycyj, z których przeprowadzono już budowę w mniej więcej 300, w czem także budowy większe jak połączenia międzymiastowe. Dla zyskania jasnych wiadomości o stanie robót, o materyale i t. d. zażądano niedawno temu szczegółowych sprawozdań od dyrekcyj pocztowych. Tok tych zestawień opóźnił co prawda, nieco same roboty, ale już z dzisiejszych wyników zestawień widać, że będzie można skończyć budowle zaczęte — a także będzie można polecić zaczęcie innych budowli.

Wiadomo też, że po przeprowadzeniu wspomnianego programu telefonicznego, nie nastąpi zastój w czynności budowlanej, lecz budować się będzie dalej, jak tego wymaga wzgląd gospodarczy. Minister zamierza już obecnie zainicyować dalsze rozwinięcie sieci telefonów. Pociągnie to za sobą znaczny wydatek, którego w obecnych warunkach budżetowych i wobec ogólnej sytuacyi finansowej nie sposób pomieścić w jednorocznym budżecie. — Gdyby obecne stosunki miały dalej trwać, nie można brać w rachubę zwrócenia się do targu rent. Na każdy sposób będzie możliwem pokrycie kosztów nowych linij telefonicznych w drodze, zalecanych przez komisyę, spłat rocznych, W ten sposób dostarczone będą odpowiednie środki bez zbytniego obciążenia budżetu.

Dalsza dyskusya.

Przemawiał następnie poseł Panz, a po nim poseł Tusar, który wniósł o wybór subkomitetu z 7 członków dla zbadania sprawy zwrotu 961.000 K podatku arcybiskupowi ołomunieckiemu.

Wnioski.

Pos. Diamand postawił wniosek do prowizoryum budżetowego, domagający się, aby celem przeprowadzenia pragmatyki służbowej na drugie półrocze 1913 roku wstawić na podwyższenie płac urzędników państwowych 7,634.975 K, dla podurzędników i służby 3,667.700 K (razem 11,302.675 K), na płace służby dekretowej koron 2,342.591, na płace służby pocztowej 4,014.231 K, na płace robotników państwowych 2,550.000 K.

Przemawiali następnie pp. Markhl i Mastalka.

Pos. Markhl postawił w komisyi budżetowej wniosek o wybór specyalnego subkomitetu dla obrad nad sanacyą kolei południowej.

Pos. Mastalka postawił wniosek, aby z oszczędności przy inwestycyach na kolejach państwowych przeznaczyć pewną kwotę na budowle telefoniczne w r. 1913.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się w poniedziałek.

Wiedeń, 7 czerwca.

Sytuacya w komisyi budżetowej wczoraj znacznie się zaostrzyła, ponieważ poseł chrześcijańsko-socyalny Lang oświadczył, że będzie głosował za wnioskiem socyalistów czeskich o wstawienie do prowizoryum budżetowego kwoty 17 milionów koron na polepszenie bytu kolejarzy. W czasie posiedzenia zgłosił poseł Diamand wniosek o wstawienie do prowizoryum budżetowego kwoty 30 milionów koron na pokrycie kosztów wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej dla urzędników.

Ponieważ większość, oświadczająca się za przyjęciem prowizoryum budżetowego w komisyi bez zmiany, jest zbyt słaba, głosowanie kilku posłów ze stronnictw większości za wnioskami opozycyi mogłoby wywołać komplikacye, albowiem rząd oświadczył, że w razie przyjęcia tych wniosków nie przedłoży prowizoryum budżetowego do sankcyi.

Po dymisyi Lukacsa.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt. Węgierskie biuro koresp. donosi z Wiednia: Prezydent Izby magnatów bar. Josika i prezydent Izby posłów hr. Tisza będą dziś przed południem przyjęci przez cesarza na audyencyi. Josika przybył wczoraj rano do Wiednia i odbył $1^1/_2$ godzinną konferencyę z Lukacsem.

Budapeszt, 7 czerwca.

Z wielkiem zaciekawieniem oczekują dzisiejszych posłuchań hr. Tiszy i prezydenta Izby magnatów bar. Josiki u cesarza. W partyi rządowej uważają powołanie Tiszy na szefa gabinetu za pewne. Tisza oświadczył, że jest gotów w razie wezwania ze strony cesarza stanowisko to objąć. W kołach opozycyjnych wiadomości te wywołują wielką konsternacyę. Dzienniki opozycyjne wyrażają jednak nadzieję, że uda się tę kandydaturę usunąć. Niektóre dzienniki wzywają wprost następcę tronu, aby użył swego wpływu w tym kierunku. Powołanie bowiem Tiszy na szefa gabinetu wywołałoby niesłychaną burzę i walkę nietylko w parlamencie, ale i w całym kraju. Większość partyi rządowej jest za powołaniem Tiszy na szefa gabinetu, część jednak tej partyi jest za zawarciem kompromisu z opozycyą i z tego względu nie pochwala powołania Tiszy na szefa rządu.

Zdaje się być pewnem, że w razie powołania Tiszy na stanowisko prezydenta ministrów niektórzy członkowie partyi rządowej wystąpią z tej partyi. Dotąd jednak niema żadnej pewności co do decyzyi w sprawie przesilenia i nie wiadomo, w jakim kierunku pójdzie decyzya cesarza. Jest możliwem, że dzisiaj nie zapadnie żadna decyzya i że przesilenie przeciągnie się jeszcze jakiś czas. Opozycya oświadcza, że w żadnym razie nie ustąpi i będzie dalej prowadziła walkę.

Sprawa kapitana Geroe i posła Hedervaryego przybiera wielkie rozmiary. Świadkowie posła Hedervaryego ogłosili wczoraj list w wysokim stopniu obrażający kapitana Geroego i postanowili wyzwać Tiszę na pojedynek.

Kapitan Geroe zaś oświadcza, że otrzymuje z różnych części kraju listy, pochwalające jego postępowanie.

Komiczne wyzwanie.

Komicznem jest ogłoszenie atlety węgierskiego Szajera, który telegraficznie oświadczył Geroemu, aby nie walczył z posłami, tylko przyjął jego wyzwanie, a on się z nim załatwi.

Sprawy bałkańskie,

(Telegr. „N. Reformy“.)

Konferencya delegatów pokojowych.

Londyn, 7 czerwca.

Wczorajsza konferencya delegatów pokojowych trwała $3^1/_2$ godziny. — Greccy delegaci brali udział w konferencyi, mimo że nie otrzymali żądanych od Turcyi zapewnień. Okoliczność tę uważają za dobry znak. Konferencya zajmowała się protokołem pokojowym. Uczyniono rozmaite propozycye, o których poszczególni delegaci muszą złożyć sprawozdanie swoim rządom.

Następna konferencya odbędzie się dzisiaj o godz. 5 po południu.

Londyn, 7 czerwca.

Biuro Reutera dowiaduje się, że formuła postawiona przez Serbów, została onegdaj wieczorem ustaloną po porozumieniu z delegatami czarnogórskimi i będzie ponownie przedłożona delegatom greckim i tureckim.

O ustalenie granic Albanii.

Londyn, 7 czerwca.

Biuro Reutera dowiaduje się, że przedmiotem onegdajszego posiedzenia ambasadorów była sprawa ustalenia granic Albanii. Do poszczególnych rządów wysłano telegramy, dotyczące rozmaitych szczegółów, jednakże dotąd nie zapadła uchwała. Obradowano także nad zamianowaniem międzynarodowej komisyi, którąby wytknęła granice północnej i północno-wschodniej Albanii w myśl uchwały mocarstw. I w tej sprawie także uchwały nie powzięto.

Pobieżnie omawiano też kwestyę, jak należy wobec Serbii formalnie uzasadnić stanowisko mocarstw, że Serbia ma otrzymać gospodarczy przystęp do morza Adryatyckiego.

Konferencya ambasadorów przystąpi w poniedziałek do sprawy wytknięcia południowych granic Albanii.

Projekt Anglii.

Wiedeń, 7 czerwca.

Wobec porozumienia między Francyą a Włochami w sprawie południowej granicy Albanii panuje tu wielkie zaniepokojenie co do dalszego losu statutu albańskiego, tembardziej, że Anglia wysuwa nowy projekt, odwlekający ustalenie stosunków Albanii. Projekt angielski zmierza do zamianowania międzynarodowej komisyi, któraby wprowadziła w Albanii administracyę i tak długo tam rządziła dopóki sama nie oświadczyła, że w Albanii panuje porządek i że można przystąpić do wyboru panującego.

W Austryi obawiają się, że ten prowizoryczny zarząd międzynarodowy zamieni się w trwały i że Albania nigdy właściwie nie otrzyma autonomii, o którą Austrya tak długo walczyła. Sądzą, że sprawa ta ostatecznie rozstrzygnie się na najbliższych posiedzeniach konferencyi ambasadorów. Ze strony austryackiej zapewniają, że ambasador austryacki zażąda na konferencyi ambasadorów natychmiastowego przystąpienia do wyboru panującego dla Albanii.

«Pro justitia».

Genewa, 7 czerwca.

Zawiązany tu zaraz na początku wojny bałkańskiej komitet p. n. „Pro justitia“, mający na celu interesy przyszłego księstwa albańskiego, nosi się z myślą przesłania mocarstwom memoryału, mającego na celu ustanowienie dla Albanii rządu prowizorycznego i zawierającego różne zasadnicze myśli co do załatwienia kwestyi albańskiej.

Jak słychać, w ostatnich czasach zyskali sobie Albańczycy poparcie sfer dyplomatycznych berlińskich, skutkiem czego ze strony niemieckiej oczekiwać należy stanowczej akcyi celem prędkiego załatwienia kwestyi albańskiej.

Paryż, 7 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów minister spraw zagranicznych Pichon złożył uspokajające sprawozdanie o stosunkach na Bałkanie. Pichon dodał, że zarówno w Sofii, jak w Belgradzie, Atenach i Cetynii uznają konieczność unikania konfliktu zbrojnego.

Z ruchu wyborczego.

(Telefonem.)

Lwów, 7 czerwca.

Kandydatury ludowców.

Główny zarząd wyborczy polskiego stronnictwa ludowego na wschodnią Galicyę na posiedzeniu w dniu 6 b. m. pod przewodnictwem posła Stapińskiego zatwierdził następujące kandydatury:

Na powiat Sanok: inżyniera Józefa Pruchnika;

Stary Sambor: posła Zygmunta Lewakowskiego;

Trembowlę: Józefa Sytnika.

Mościska: Dr Józefa Langera;

Buczacz: p. Lesława Chlebka;

na pow. Lwów zatwierdził z góry tę kandydaturę, którą w niedzielę uchwali zebranie powiatowe.

na pow. Cieszanów uchwalono nie stawiać żadnej kandydatury z łona Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec poprawnego stanowiska byłego posła Jampolskiego w sprawie reformy wyborczej, kandydującego w tym okręgu;

na pow. Dobromil postanowiono poprzeć kandydaturę demokratyczną dra Adama Doboszyńskiego;

na pow. Gródek kandydaturę demokratyczną posła Śliwińskiego.

Rezolucya.

Następnie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucyę:

Główny zarząd wyborczy Polskiego Stronnictwa Ludowego w myśl uchwały polskiego Koła poselskiego uważa Radę Narodową za nie istniejącą i dlatego, piętnując akcyę byłego jej prezesa Cieńskiego i tow. jako nadużywanie hasła solidarności narodowej, wzywa członków Polskiego Stronnictwa Ludowego, aby nie poddali się terrorowi, szerzonemu przez stronnictwo podolskie i wszechpolskie pod samozwańczo nadużywaną firmą byłej Rady Narodowej.

Prezydyum Polskiego Stronnictwa ludowego odnośnie do pogłosek co do kompromisu wyborczego ludowców z konserwatystami stwierdza, że główny Zarząd Polskiego Stronnictwa ludowego na Galicyę zachodnią na posiedzeniu swem dnia 27 maja postanowił żadnych kompromisów z konserwatystami nie zawierać.

Rozruchy strajkowe w Szczecinie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Szczecin, 7 czerwca.

Na przedmieściu Franendorf przyszło do wielkich wykroczeń strajkujących robotników. Jeden z pracujących zaatakowany w powrocie z fabryki do domu przez strajkujących, zabił jednego z nich pchnięciem w brzuch. Żandarmerya aresztowała go i odstawiła do budynku fabrycznego. Około 600 strajkujących żądało wydania tego robotnika i zaatakowała fabrykę, przyczem powybijano w niej wiele szyb. Policya, dobywszy szabel i rewolwerów, odparła tłum, z którego padły strzały na urzędników policyjnych, przyczem jeden z nich odniósł lekką ranę.

Telegramy

z dnia 7 czerwca.

Moskwa. Przybył tu car z rodziną, witany przez wielkich książąt i ministrów. Miasto dekorowane.

Rzym. — Dzienniki donoszą, że włoska para królewska wybiera się w sierpniu b. r. do nowej kolonii włoskiej, Tripolitanii.

Wstrzymanie ruchu towarowego do Bośni i Hercegowiny.

Wiedeń. Ruch towarowy do Bośni i Hercegowiny z dniem 4 b. m został ponownie na nieograniczony czas wstrzymany.

Uwolnienie w procesie o zdradę stanu.

Tryest. Siedmiu studentów włoskich, oskarżonych o zdradę stanu, zostało przez sąd tutejszy uwolnionych.

Samobójstwo dwóch szeregowców.

Grac. W tutejszych koszarach popełnili wczoraj samobójstwo dwaj żołnierze 7 p. p. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Klub francusko-niemiecki w Berlinie.

Berlin. Założono tu klub francusko-niemiecki przy udziale wielu Niemców i prawie wszystkich tu mieszkających kupców francuskich w sprawach handlowych. Polityczne cele są wykluczone. Klub ma starać się o utworzenie francuskiej Izby handlowej w Berlinie a niemieckiej w Paryżu.

Zamknięcie rosyjskich warsztatów kolejowych.

Petersburg. Warsztaty okrętowe bałtyckie, w których budują się dreadnoughty i inne okręty wojenne rosyjskie, zostały na zarządzenie ministra marynarki z powodu strajku robotników zamknięte.

Propaganda antimilitarna we Francyi.

Paryż. Wczoraj rano w mieszkaniu 11 rewolucyonistów dokonano rewizyi, przyczem skonfiskowano liczne dokumenty, dotyczące propagandy antimilitarnej w koszarach.

Uszkodzenie okrętu przez minę.

Ateny. (Ag. at.) Parowiec belgijski „Kurland“ przy wjeździe do portu Pireus wczoraj, mimo sygnałów ostrzegawczych. najechał na minę i odniósł poważne uszkodzenia.

O pokój powszechny.

Waszyngton. Sekretarz stanu Brian zawiadomił, że Niemcy, Argentyna i Boliwia zasadniczo zgodziły się na projekt Stanów Zjednoczonych w sprawie pokoju światowego i zażądały wysłania projektu odnośnego układu.

Burze.

Berlin. Ze wszystkich okolic Niemiec donoszą o katastrofach, spowodowanych przez burze. Najbardziej srożyły się burze i ulewy w okolicach Hesyi. W kilku miejscowościach Hesyi nastąpiło oberwanie chmury. — Szkodę, wyrządzoną z tego powodu, obliczają na miliony.

Śmierć z powodu udaru słonecznego.

Monachium. Kapitan Hickl, odbywający ćwiczenia z oddziałem żołnierzy padł nagle na ziemię bez życia. Przyczyną śmierci był udar słoneczny.

O zniesienie przymusu paszportowego.

Kraków, 7 czerwca.

Krajowy Związek turystyczny zwrócił się do władz centralnych z następującym memoryałem:

Krajowy Związek turystyczny dla Galicyi z siedzibą w Krakowie śledzi od szeregu lat bacznem okiem rozwój ruchu obcych z Królestwa Polskiego do Galicyi i Austryi i niejednokrotnie już przedkładał władzom rządowym wnioski w przedmiocie udogodnień dla ruchu turystycznego tak bardzo doniosłego dla nas pod względem gospodarczym.

Jedną z głównych przeszkód swobodnego przyjazdu publiczności z pod zaboru rosyjskiego do Krakowa, oraz letnisk i zdrojowisk tak Galicyi jak i innych krajów Austryi, jest utrzymany dotąd w drodze retorsyi przymus paszportowy dla poddanych rosyjskich, narażający podróżującą publiczność Królestwa Polskiego zarówno na znaczne koszta jak i na przykrości i niedogodności, związane z każdorazowem wizowaniem paszportu przez austryackie władze konsularne. — Żałować też wypada, że ze względów politycznych rząd nie uwzględnił dotąd zgłaszanych wielokrotnie przez państwową Radę kolejową, przez Izby handlowe i przemysłowe, oraz przez krajowy Związek turystyczny wniosków o zniesienie tego przymusu paszportowego, który przynosi nam tylko dotkliwą szkodę materyalną i kieruje równocześnie publiczność polską na niemieckie koleje żelazne i do niemieckich miejscowości kąpielowych. Rząd pruski bowiem nie poszedł za przykładem Austryi, lecz zniósł przymus paszportowy dla przyjezdnych z Rosyi, zapewniając sobie znaczne korzyści gospodarcze przez ułatwienie i udogodnienie przypływu bardzo zamożnej i chętnie podróżującej publiczności z Królestwa Polskiego i Rosyi.

Jest dzisiaj na porządku dziennym, że nawet z granicznych okolic Królestwa przyjeżdżają turyści do Krakowa drogą na Prusy, aby uniknąć rewizyi paszportowej. Nie idzie w tym wypadku wyłącznie o interesy Galicyi; jadący do Karlsbadu lub Franzensbadu, względnie na Riwierę austryacką, również obierają drogę na Berlin, zamiast bliższej geograficznie drogi przez Austryę, i to przeważnie ze względów paszportowych.

Stojąc na straży interesów gospodarczych naszego kraju, dla którego ze względów zarówno narodowych, jak i położenia geograficznego, ruch turystyczny z Królestwa Polskiego stanowi moment gospodarczy o niepośledniem znaczeniu, domagać się musimy ponownie zniesienia przymusu paszportowego wedle wzoru pruskiego, stosowanego z tak doskonałym skutkiem dla dochodów kolei niemieckich, frekwencyi Berlina i miejscowości kąpielowych oraz turystycznych Niemiec. — Kwestya ta staje się zwłaszcza obecnie, z początkiem sezonu letniego, piekącą i domaga się najrychlejszego załatwienia, choćby z punktów widzenia racyonalnej gospodarki państwa, które poświęca setki tysięcy na podniesienie ruchu obcych, a równocześnie utrzymuje bez żadnego dla siebie pożytku tak nieznośną dla ruchu podróżniczego przeszkodę, jakim jest przymus paszportowy dla przyjeżdżających z Królestwa Polskiego do granic Austryi.

Krajowy Związek turystyczny przedkładając powyższy wniosek rządowi nie łudzi się co do trudności z jego przeprowadzeniem połączonych, sądzi jednak, iż przy dobrej woli i należytem zrozumieniu własnego interesu dałaby się sprawa załatwić po myśli życzeń naszeń kraju.

Na wypadek jednak, gdyby zniesienie przymusu paszportowego w bieżącym sezonie natrafić miało na nieprzezwyciężone przeszkody, prosić musi Związek przynajmniej o ułatwienia przy rewizyi paszportowej w nadgranicznej stacyi Szczakowej, którędy przyjeżdża najznaczniejsza część turystów z Królestwa Polskiego. Pozwalamy sobie w tej mierze wskazać na przykład Podwołoczysk i czynimy wniosek, aby dodatkowe ściąganie wizy paszportowej odbywało się nie za pośrednictwem osób prywatnych,

jak to się obecnie dzieje na tamtejszej stacyi w Szczakowej, lecz w drodze urzędowej, przez ekspozowany organ dyrekcyi policyi w Krakowie. Urzędujący na stacyi szczakowskiej komisarz policyi mógłby, za uiszczeniem przepisanej opłaty, uzupełniać brakujące na paszportach wizy austryackie, a późniejsze rozrachowanie się z odnośnemi władzami konsularnemi, czy też ministerstwem spraw zagranicznych odbywałoby się w ten sam sposób, jak to ma z dobrym skutkiem miejsce w granicznej stacyi Podwołoczyska.

Dzisiejsze stosunki pod tym względem wywołują uzasadnioną zupełnie krytykę ze strony przyjezdnych, którzy skazani są na umowy z prywatnym pośrednikiem i często muszą dłuższy czas na odesłanie paszportu do niewiadomego często z góry miejsca pobytu. Rychłe wprowadzenie w życie przedłożonego przez nas wniosku odpowiadać będzie zarówno wymaganiom należytej administracyi, jak i interesom ruchu obcych, z którym związane są ważne względy natury gospodarczej.

Rychłe wprowadzenie w życie przedłożonego przez nas wniosku odpowiadać będzie zarówno wymaganiom należytej administracyi, jak i interesom ruchu obcych, z którym związane są ważne względy natury gospodarczej".

Kronika.

Kraków, sobota 7 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Roberta op. w. i Sabiniana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 34; zachód o godz. 7 m. 43, długość dnia godzin 16 min. 09.

Prognoza stacyi meorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, burze, temperatura niższa, zachodnie żywe wiatry.

Opera i operetka lwowska w Krakowie: „Hrabia Luksemburg".

„Święto wiosny" koncert 600 dzieci na dochód kolonii wakacyjnych w Kochanowie w teatrze miejskim o godzinie 4½ po południu.

Ruskie przedstawienie amatorskie w sali „Teatru Nowości" o godzinie 8 wieczór.

Kinoteatr Towarzystwa Szkoły ludowej (ul. Podwale 6) przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4·30 po południu do 11 wieczorem. W niedziele i święta od godz. 3 do 11 wieczorem.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr krakowski we Lwowie: „Wieczór trzech króli".

Budżet m. Krakowa. Prezydyum miasta rozesłało radcom miejskim zaproszenie na nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, które odbędzie się w poniedziałek 9 b. m. o godzinie 5 po południu, ewentualnie i we wtorek o tej samej godzinie w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym obrady nad preliminarzem budżetu na rok 1913.

Katedra historyi polskiej. Jak się dowiadujemy ze sfer poinformowanych, następcą ś. p. Wiktora Czermaka na katedrze historyi polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim zostać ma prof. dr. Stanisław Krzyżanowski, dyrektor archiwum aktów dawnych m. Krakowa. Prof. dr Krzyżanowski zajmuje dotąd katedrę historycznych nauk pomocniczych.

Kraków bez wody. Wczoraj już od rana wszyscy byli zaniepokojeni niespodzianką, jaką zgotował miastu zarząd wodociągów. Przez dzień cały woda, płynąca z wodociągów, była tak brudna i zanieczyszczona, że nie nadawała się do żadnego użytku, nawet do mycia. W gospodarstwach domowych, po kawiarniach i restauracyach niespodzianka ta wywołała ogromne niedogodności i wydatki na wody mineralne. Zarząd wodociągów miejskich nie tylko że nie uprzedził o robotach, które spowodowały zanieczyszczenie wody, ale nie uważał nawet za stosowne wyjaśnić przyczyny. Dopiero późnym wieczorem, na żądanie naszej redakcyi, wyjaśniono nam, że z powodu niskiego stanu wody puszczono w ruch większą ilość pomp, dla większego ciśnienia, wobec czego z powodu silniejszego prądu wody nastąpiło zanieczyszczenie. Według oświadczenia ze strony biura wodociągowego, woda dzisiaj będzie już dobra do użytku. Na przyszłość pożądanemby było, by zarząd wodociągów w podobnych wypadkach uprzedzał mieszkańców miasta, by mogli sobie przygotować odpowiedni zapas wody.

Obiór nowego króla kurkowego. Jutro odbędzie się rozstrzygające strzelanie o godność króla kurkowego na tutejszej strzelnicy przy ulicy Lubicz. Według dawnego obyczaju będzie w tym dniu od godziny 3 popołudniu otwarty dla publiczności do zwiedzenia skarbiec Towarzystwa. W ogrodzie od godziny 3 odbędzie się koncert muzyki, koło godziny 6 wieczorem oprowadzenie nowego króla kurkowego po ogrodzie Strzeleckim. Wstęp na koncert do ogrodu i dla zwiedzających skarbiec bezpłatny.

Konferencya rodzicielska. We wtorek 10 bm. odbędzie się punktualnie o godzinie 7 wieczorem konferencya rodzicielska w szkole prywatnej p. Maryi Ramułtowej, ulica Krupnicza l. 16, I p. Na porządku dziennym referat dr Zofii Szybalskiej p. t. „Zadania szkół prywatnych nowego typu". Zarząd szkoły zaprasza na to zebranie rodziców swoich uczniów i wszystkich interesujących się tą sprawą.

Wycieczkę do ruin Zamku lanckorońskiego urządzają jutro członkowie Towarzystwa technicznego. W programie dojazd koleją do Kalwaryi, — stąd pieszo do ruin zamku. Wyjazd z Krakowa o godzinie 9·50 rano, powrót o godzinie 10 wieczór. Punkt zborny w westibulu kolejowym.

Odczyt. Komitet polityczno równouprawnienia kobiet urządza w dniu 9 b. m., w poniedziałek, w sali Towarzystwa technicznego, ulica Straszewskiego 28, odczyt miss Sheebsbanga z Londynu: „O sufrażystkach i sufrażetkach". Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety po 2 kor., 1 kor. i 50 hal. przy wejściu.

Ze sportu. Wydział sekcyi wioślarskiej Akademickiego Związku sportowego urządza jutro o godzinie 3 po południu uroczystość otwarcia sezonu letniego, połączoną z chrztem 4 nowych łodzi na przystani sekcyi wioślarskiej Akademickiego Związku Sportowego (w Dębnikach (pałac Lasockich). — Po uroczystości odbędzie się wycieczka statkami do Tyńca. Odjazd o godzinie pół do 5 z pod Groble na przystań, a stamtąd dalej o godzinie kwadrans na czwartą.

Sezon wioślarski oddziału wioślarskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Krakowie rozpocznie się z dniem 15 b. m. o godz. 9 rano. — Przystań i lokal oddziału znajduje się przy ulicy Zwierzynieckiej l. 44 (dawny przystanek kolei obwodowej). Dla pomieszczenia łodzi rasowych wybudowano nad brzegiem Wisły obszerną halę o powierzchni 172 m. kw. — Członkowie „Sokoła", pragnący przystąpić do oddziału, zechcą się zgłaszać do dnia 15 b. m. w biurze M. Hupczyca (ul. Jagiellońska 7), od dnia 11 b. m. u dyżurnych na przystani wioślarskiej między godz. 5 a 7 wieczorem.

Uroczyste otwarcie nowej przystani odbędzie się w dniu [illegible] „Wianków", 28 b. m.

W „Oleandrach" odbędzie się dzisiaj „Noc wenecka".

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj po południu na gościńcu wiodącym do Bieńczyc, znaleziono ucznia gimnazyalnego, leżącego w stanie nieprzytomnym obok potłuczonego roweru. Jak się okazało, młodzieńcem był syn budowniczego z Krakowa, p. Schlüssera. Ofiarę niewyjaśnionego dotąd wypadku przewieziono do Krakowa, gdzie się nim zajął zawezwany przez rodziców lekarz, dr Kwiatkowski. Jak stwierdzono, młodzian wyjechał po południu na wycieczkę rowerem. Wskutek silnego wstrząsu nerwowego o przebiegu wypadku nie może podać żadnych szczegółów. Na ciele jego są znaki silnych potłuczeń, nie wykluczone jest pęknięcie czaszki.

Echa afery Redla. Jedno z pism lwowskich donosi: Na oddziale obserwacyjnym lwowskiego szpitala znajduje się sześć osób, które pod wpływem afery szpiegowskiej Redla dostały manii prześladowczej na temat szpiegostwa i prowokatorstwa; u niektórych mania ta odnosi się wprost do sprawy Redla. Lekarze wyjaśniają tę niezwykłą epidemię w ten sposób, że u osób, predysponowanych do chorób umysłowych, taki fakt, jak głośna jakaś afera, działają jak cios, który chwiejną równowagę umysłową może ostatecznie zwichnąć.

Strajk szewców w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Onegdaj zastrajkowali czeladnicy szewscy w centrum miasta i na przedmieściach w liczbie 12 tysięcy. Żądają oni polepszenia warunków. Należy zaznaczyć, że ruch strajkowy nurtował wśród czeladzi szewskich od kilku tygodni bowiem w wielu warsztatach porzucili oni pracę częściowo już dawniej, aż dopiero wczoraj ruch ten przybrał rozmiary powszechne.

Za propagandę wśród robotników. Z Berlina donoszą: Niedawno aresztowano górnika Jakóbka z Mysłowic w rosyjskiej miejscowości pogranicznej.— Za agitacyę wśród robotników został zasądzony na 20 lat robót przymusowych. Dzienniki donoszą, że umieszczczono go w więzieniu w Będzinie. Jakóbek na interwencyę rządu niemieckiego nie będzie wysłany na Syberyę, lecz wydany Niemcom.

Mianowania i przeniesienia. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował radcę sądu krajowego Jana Antoniego Schneidra w Stanisławowie wiceprezydentem sądu obwodowego w Kołomyi i przeniósł wiceprezydenta sądu obwodowego w Kołomyi Filemona Metellę na jego własną prośbę do sądu obwodowego w Stanisławowie.

Zmarli: Alfons Bajorek, słuchacz filozofii, umarł w Krakowie 3 b. m. przeżywszy lat 26. Zmarły był wychowankiem polskiego gimnazyum w Cieszynie.

Ignacy Wurm, właściciel fabryki, członek dyrekcyi Kasy kredytowej rękodzielników i przemysłowców, w 61 roku życia zmarł w Krakowie. Na pogrzeb, który odbędzie się dzisiaj o godz. 3 po południu z ul. Kanoniczej l. 19, zaprasza swoich członków do gremialnego udziału Klub rękodzielniczo-mieszczański.

Polska broszura czeskiego ekonomisty.

W kwietniu b. r. ukazała się w Pradze polska broszura pod tytułem „Oszczędność nakazem patryotyzmu", która ze względu na treść, jak i na osobę autora winna zainteresować społeczeństwo polskie. Napisał ją dr Józef Fuhrich, wybitny ekonomista czeski, który nadzwyczaj żywo interesuje się sprawami polskiemi. Pragnie on zbliżenia czesko polskiego, a chcąc się do niego przyczynić, zasila od dłuższego czasu polskie czasopisma artykułami treści ekonomiczno-społecznej. Celem nawiązania bliższych stosunków z Polakami, wybrał się w przeszłym roku do Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa i wygłosił przy tej sposobności szereg odczytów o rozwoju ekonomicznym Czech.

Podczas pobytu w Krakowie miał w miejskiej Kasie oszczędności kilka pogadanek na temat działalności „Związku czeskich ciułaczy w Pradze". Jest to Stowarzyszenie, założone w roku 1907 przez emer. dyrektora Banku krajowego w Pradze p. Franciszka Prohazkę, mające na celu pobudzanie i szerzenie zmysłu oszczędności i korzystnego zarządzania majątkiem, oraz bronienia interesów członków. Liczy ono obecnie blizko 4000 członków, posiada własny organ „Strzadal" (Ciułacz), wydawany w 60 000 egzemplarzy i rozwija coraz energiczniejszą działalność. Urządza odczyty, kursa i zgromadzenia, wydaje broszury, zakłada biblioteki, udziela bezpłatnie rad i informacyj w sprawach majątkowych, pobudza do zakładania nowych kas oszczędności i kas zaliczkowych, dostarcza skarbonek oszczędnościowych i wogóle popiera materyalne interesy swych członków. Towarzystwo wyznacza także nagrody dla osób, odznaczających się oszczędnością.

W ostatnich czasach zwrócono i u nas baczniejszą uwagę na tak ważną wogóle, a mało niestety wśród społeczeństwa polskiego przestrzeganą zasadę oszczędności i oszczędzania, nic więc dziwnego, że działalność czeskich ciułaczy wzbudziła żywe zainteresowanie, a zachęcony tem dr Fuhrich przyobiecał wobec tego napisać polską broszurę agitacyjną o oszczędności.

Przyrzeczenie to spełnił obecnie, broszurę napisał (po polsku) wydał własnym nakładem i rozesłał do wszystkich trzech zaborów Polski. Napisał rzecz pełną myśli zdrowej, z pewnym sympatycznym rozmachem i energią, z przekonaniem o żywotnych siłach naszego narodu i bogactwie polskiej ziemi, ze znajomością naszych potrzeb i stosunków ekonomicznych, ze zrozumieniem naszych narodowych interesów. Co najważniejsze jednak, pisał jak swój do swoich; czytając ma się wrażenie, że broszurę pisał Polak, serdecznie miłujący naród i ojczyznę.

Kiedy zastanawia się nad utartem przekonaniem, jakoby u nas brakło kapitałów na podniesienie rozwoju ekonomicznego i kulturalnego to mówi: „Nieprawda, kraj i lud nasz jest bogaty, trzeba tylko się rozpatrzyć, przetrzeć oczy, a zobaczymy, że miliony pieniędzy rozrzucamy, że inne miliony bezowocnie giną, z powodu własnej nieudolności i niedostatecznogo wyzyskania bogactw ziemi. Pracujmy i oszczędzajmy! Nie wydawajmy więcej, niż otrzymujemy. Wydatki nasze powinny być zawsze mniejsze od dochodów"!

Nie żyjmy nad stan, a wtedy znajdą się kapitały, kapitały nasze własne.

Rozważając powody, dla których należy oszczędzać, mówi, byśmy oszczędzali dla swego narodu pokrzywdzonego i dla zubożałego kraju, a w dalszym ciągu przedstawia argumenty następujące:

„Oszczędzajmy! Postanówmy być panami we własnym kraju! Przestańmy pracować w służbie u obcych! Setki tysięcy wychodźców naszych są teraz zmuszone szukać pracy poza krajem, być robotnikami tam, gdzie obcy rządzą, w warunkach często, nie licujących z powagą narodu. Wstyd i hańba ogarnia nas na tę myśl. Powinniśmy dążyć i pracować nad tem, aby Ojczyzna była dla wszystkich matką a nie macochą, aby naród dał wszystkim swym członkom pożywienie w kraju ojczystym.

Kończy zaś broszurę w następujący sposób: Polacy! Od Was tylko zależy, czy będziecie panami na swej ziemi, czy niewolnikami! Naród polski szczyci się kulturą zachodu, a przecież głównym przymiotem kulturalnych narodów zachodnich jest ich — oszczędność i praca, które torują drogę do cywilizacyi i dobrobytu.

Niepotrzebny jest jeden wielki kapitał milionowy, lecz potrzebne nam są miliony małych kapitałów, miliony pracujących rąk i miliony oszczędzających głów.

Niechaj zabrzmi hasło zbawienne: „Oszczędzajcie!" w pałacu i w chacie, niechaj krzepi robotnika, zastanawia inteligencyę, a głównie niechaj napełnia czyste serca dziecinne, aby wyrastało pokolenie silniejsze — i lepsze!

W zakończeniu tem streszcza się także i cel broszury. Idea oszczędności przeniknąć powinna wszystkie klasy społeczne, powinna być szerzona wśród młodzieży, powinni się nią przejąć wszyscy, od najinteligentniejszych przodujących sfer społeczeństwa począwszy, aż do najbiedniejszego wyrobnika, powinna również zapanować w chłopskiej chacie.

Niektóre czeskie instytucye finansowe używają podobnych broszur dla celów agitacyjnych we własnym swym interesie. Mogłyby i nasze banki i kasy oszczędności skorzystać z broszury dr Fuhricha i rozdzielając ją między swą klientelę, pomnażać swe fundusze i równocześnie oddać społeczeństwu przysługę przez szerzenie zdrowej i pożądanej idei oszczędności.

msz.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 6 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Jan Sosiński z Berlina, Alojzy Singenge z Kęt, Włodzimierzowie Czeczowiczowie ze Stanisławowa, Józefa Fiałkiewicz z Wielkiej, Hieromin Waśkowski z Krakowa, Jan Frankiewicz z Wiloszy, Olga Oberfeld z Łodzi, Władysław Huczkiewicz z Pleszowa, Marcin Steurmark ze Lwowa, Herbert Frantz z Warszawy, Antoni Wojcicki z Przemyśla, dr Bronisław Ziegler z Wiednia, Józef Sawiński ze Lwowa, Ludwik Borzyński z Brześcia, Jan Duczyński z Zakopneago, Józef Sowiński z Olszowa, Mikołaj Oleśnicki z Mikołajowa, Jan Dembiński z Zakopanego, Tadeusz Solnicki z Oleszyc, Piotr Adamski z Brześcia. Jan Harfinger z Lipska, Jan Kotarski z Bielska, Robert Górowski z Ołomuńca, Maksymilian Rzepecki z Kumaoowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 6 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 279·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 243·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 274·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 233·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 111·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 475·—. Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 64·50, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 54·—. Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·—, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 85·—, Tureckie oblig. prem kolei po 400 fr. 231·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro 232·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 475·—.

Berlin, 6 czerwca. Austryackie banknoty 81·60. Spirytus —·—.

Wiedeń, 6 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 624·50, węg. Zakł. kredyt. 815·50, Anglobanku 334·75, Unionbanku 586·50, Länderbanku 510·75, Bankvereinu 510·50, Bodencredit 1177·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 644·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 654·50, Kolei państwowych 717·—, kolei południowej 124·25, kolei północnej 4995·—, kolei czerniowieckiej 514·—, Alpiny 958·50, Rima Muranyi 699·50, Praskiego Tow. żelaznego 3296·—, Fabryki broni 996·— Akcye tureckie tyt. 338·—, Gal. Karp. Tow. naft. 298·— Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·20, Austr renta koron. 82·70, Węgier. renta koron. 81·40, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 83·10, 4% Listy Banku hip. 82·25, 4½% Listy Banku hip. 91·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·90, 4½% Listy Banku kraj. 92·—, 4% Gal. Obl. propin. 95·70, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·50, 4% pożyczka m. Lwowa 81·50, 4% pożyczka m. Krakowa 8.·—, Losy tureckie 233·—, Marki 1.8·—, Ruble 253·12, Rosyj. pożyczka —·—, Skoda 852·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie korzystniejsze.

Wiedeń, 6 czerwca. Cukier 21·50—21·60; 21·95—22·05 mdły. Spirytus i nafta niezmienione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.